

Wyrok z dnia 20 maja 2008 r.

II UK 286/07

Za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych uznać należy taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie przy tym przedsięwzięciu.

Przewodniczący SSN Zbigniew Korzeniowski, Sędziowie SN: Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca), Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 20 maja 2008 r. sprawy z wniosku Reginy K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w T. z udziałem zainteresowanego Romana K. o ubezpieczenie społeczne, na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 maja 2007 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2005 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w T. z dnia 19 maja 2005 r. i stwierdził, że Roman K. nie podlega od dnia 2 stycznia 2002 r. ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu z tytułu współpracy przy prowadzeniu przez żonę Reginę K. działalności gospodarczej - Baru w G.

Powyższe orzeczenie zostało poprzedzone ustaleniami, z których wynikało, że Regina K. od 2 stycznia 2002 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą „Bar -

Regina K.” w zakresie handlu detalicznego artykułami: przemysłowymi, spożywczymi, wyrobami tytoniowymi, prasą i biletami MZK, a także w zakresie gastronomii. Działalność tę odwołująca się prowadzi w budynku ZUS, mieszczącym się przy ul. W. w G., w godzinach od 6³⁰ do 15³⁰. Odwołująca się nie ma prawa jazdy, a po niezbędnym towar kupowany na giełdzie jeździ z mężem - Romanem K. (zainteresowanym w niniejszym postępowaniu). Zakupów dokonuje odwołująca się, zainteresowany natomiast podpisuje i odbiera faktury, do czego posiada udzielone przez Reginę K. pełnomocnictwo. Ponadto Roman K. samodzielnie dokonuje drobnych, najpotrzebniejszych zakupów, pomaga żonie przenosić ciężkie towary, a niekiedy zastępuje ją podczas pracy w barze, obsługuje klientów, podając im towar i przyjmuje za to należność. Kilkakrotnie zdarzyło się, że zainteresowany zaniósł posiłek zatrudnionym w ZUS portierom. Często jednakże mąż odwołującej się nie wykonuje żadnej pracy w barze, a jedynie czyta gazety, bądź spożywa posiłki.

W grudniu 2001 r. Roman K. został zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w G. jako osoba bezrobotna i od 22 grudnia 2001 r. pobiera zasiłek przedemerytalny.

Sąd wskazał, że na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 137, poz. 887 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby współpracujące z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność gospodarczą, od dnia rozpoczęcia tej współpracy do dnia jej zakończenia. Zgodnie zaś z art. 8 ust. 11 tej ustawy za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nim we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności.

Zdaniem Sądu Okręgowego, podlegające ocenie zachowanie zainteresowanego miało charakter pomocy rodzinnej udzielanej żonie Reginie K. w prowadzonej przez nią działalności. Ciężar prowadzenia działalności spoczywał bowiem na odwołującej się i to ona podejmowała najistotniejsze decyzje dotyczące tej działalności. Czynności zainteresowanego polegające na jeźdźeniu z odwołującą się na giełdę po niezbędny towar, podpisywaniu i odbieraniu faktur, a także przenoszeniu i układaniu towaru były, według Sądu, jedynie udzielaniem żonie niezbędnej pomocy. Obsługą stałych klientów baru zajmowała się odwołująca się, a zainteresowany czynił to

sporadycznie. Łącznie czynności, których zainteresowany dokonywał na rzecz prowadzonego przez żonę baru, zajmowały nie więcej niż trzy godziny dziennie, co biorąc pod uwagę, że bar był otwarty od 6³⁰ do 15³⁰ przemawia za ich pomocniczym charakterem, a nie za współpracą przy prowadzonej przez odwołującą się działalności gospodarczej. W takiej sytuacji, w ocenie Sądu pierwszej instancji, brak było podstaw do objęcia zainteresowanego obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku rozpoznając sprawę na skutek apelacji organu rentowego, wyrokiem z dnia 9 maja 2007 r. zmienił zaskarżony wyrok i odwołanie Reginy K. oddalił.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy nieprawidłowo ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, z którego jednoznacznie wynika, że czynności wykonywane przez męża wnioskodawczynie miały charakter pracy wykonywanej wspólnie i we wzajemnym porozumieniu z żoną. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadne było przyjęcie twierdzenia, że bez udzielanej przez zainteresowanego na rzecz działalności gospodarczej „pomocy” działalność ta nie mogłoby być w ogóle prowadzona. Zdaniem Sądu, to właśnie zainteresowany odpowiadał za zaopatrzenie baru i to on w przeważającej mierze dokonywał zakupu towaru, bowiem był upoważniony do odbierania oraz podpisywania faktur za zakupiony towar. W ocenie Sądu drugiej instancji, Regina K., będąc kobietą pięćdziesięciokilkuletnią, nie byłaby w stanie fizycznie sprostać wszystkim związanym z wykonywaniem pracy obowiązkom, w tym także z dźwiganiem ciężkich przedmiotów. Według tego Sądu, niemożliwe byłoby też wykonywanie wszystkich czynności związanych z obsługą baru przez jedną osobę i dlatego małżonkowie podzielili się obowiązkami w ten sposób, że odwołująca się zajmowała się przygotowaniem posiłków, które następnie sprzedawał jej mąż. Sąd Apelacyjny podkreślił również, że tylko zainteresowany posiadał prawo jazdy, wobec czego, gdyby nie współpracował z odwołującą się, to zmuszona byłaby ona pomyśleć o zatrudnieniu osoby z takimi uprawnieniami. Według tego Sądu, czynnościom wykonywanym przez zainteresowanego na rzecz prowadzonej przez jego żonę działalności nie można przypisać charakteru czynności wykonywanych sporadycznie. Zaangażowanie Romana K. w tę działalność, a także wykonywanie przez niego wspólnie i w porozumieniu z żoną pracy w barze i sklepie świadczy o pełnieniu przez niego roli osoby współpracującej, a więc posiadającej tytuł do podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

Odwołująca się wniosła od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną, którą oparła na podstawie naruszenia prawa materialnego, tj.: 1) art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zainteresowany jest osobą współpracującą, 2) art. 8 ust. 11 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 i z art. 13 pkt 5 oraz art. 36 ust. 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż Roman K. udzielający jedynie do-
raźnej pomocy żonie prowadzącej działalność gospodarczą jest osobą współpracującą przy prowadzeniu tej działalności i podlega w związku z tym obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

Skarżąca zarzuciła także mające istotny wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania w postaci: 1) art. 382 k.p.c., poprzez bezpodstawne pominięcie części zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału; 2) art. 382 k.p.c., poprzez bezpodstawną zmianę ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji w następstwie odmiennej oceny dowodów osobowych przeprowadzonych przez ten Sąd i zaniechania dalszego przeprowadzenia postępowania dowodowego; 3) art. 382 k.p.c., poprzez przyjęcie za podstawę dokonania odmiennych ustaleń zasad doświadczenia życiowego; 4) art. 328 § 2 w związku z art. 233 § 1 i art. 382 k.p.c., poprzez pominięcie przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku oceny części materiału dowodowego, mającej zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy; 5) art. 373 k.p.c. w związku z art. 370 i 377 k.p.c. oraz w związku z art. 368 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c., poprzez przyjęcie do rozpoznania apelacji organu rentowego niezawierającej zarzutów i ich uzasadnienia; 6) art. 373 k.p.c. w związku z art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. i w związku z art. 378 § 1 k.p.c., poprzez przyjęcie do rozpoznania apelacji zawierającej braki formalne, w postaci niewskazania zakresu żądanej zmiany i zakresu zaskarżenia, co oznaczało naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 368 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku z przekroczeniem granic apelacji.

We wnioskach odwołująca się domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji, ewentualnie uchylenia w całości zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wskazana w art. 382 k.p.c. kompetencja sądu drugiej instancji uprawniająca do dokonywania własnych ustaleń na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym zmierza do zapewnienia realizacji nakazu sprawności postępowania (mającego rangę konstytucyjną - art. 45 ust. 1), jednakże z zachowaniem instancyjności (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP). Wskazana instancyjność oznacza podział postępowania między sądami różnych instancji i powierzenie sądowi pierwszoinstancyjnemu rozpoznania oraz rozstrzygnięcia sprawy cywilnej, a sądowi drugiej instancji dokonania kontroli prawidłowości przeprowadzonego postępowania oraz wydanego w jego wyniku orzeczenia. Merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego zmierza do naprawienia błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji i w tym znaczeniu postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji. Od reguły, że przedmiotem badania jest cały materiał zebrany w sprawie, ustawa nie czyni wyjątku.

Sąd pierwszej instancji ustalenia odnośnie do tego, że ciężar prowadzenia działalności spoczywał na odwołującej się, ona dokonywała zakupów, przyrządzała posiłki, obsługiwała klientów, zaś mąż służył jej jedynie niezbędną pomocą, usprawiedliwioną w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, skoro dysponował prawem jazdy, a zatem mógł zawozić żonę na giełdę towarową, a będąc osobą fizycznie silniejszą, mógł wyręczać odwołującą się w pracach polegających na przenoszeniu i układaniu towaru, dokonał na podstawie zeznań świadków i stron oraz innych dowodów wskazanych w uzasadnieniu wyroku uwzględniającego odwołanie. Jeżeli Sąd drugiej instancji uznał, że podstawa faktyczna zaskarżonego orzeczenia - w ten sposób dokonana - jest niezupełna, ze względu na stwierdzone luki w dokonanych ustaleniach, lub inne wadliwości w postaci braku jednoznacznej wymowy dowodów stanowiących podstawę zakwestionowanych w apelacji ustaleń, to eliminacja tych wadliwości nie może godzić w zasadę instancyjności. Oznacza to obowiązek odniesienia się do całości tych ustaleń i argumentacji, które legły u podstaw rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Niezbędnym wręcz minimum jest wskazanie, czego nie zawiera uzasadnienie zaskarżonego wyroku, dlatego Sąd drugiej instancji uważa za wadliwą ocenę dowodów i w konsekwencji także ustalenia dokonane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (por. np. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2000 r., II CKN 924/98, OSNC 2000 nr 11, poz. 201). Tymczasem Sąd Apelacyjny, choć dokonał odmiennych ustaleń, stwierdzając, że czynności wykonywane przez męża wniosko-

dawczyni miały charakter pracy wykonywanej wspólnie i we wzajemnym porozumieniu z żoną, zainteresowany *de facto* odpowiadał za zaopatrzenie baru, w przeważającej mierze dokonywał zakupu towaru, odbierał go w barze, pomagał przenosić, ustawiając na półkach, w lodówkach, czy na zapleczu, wielokrotnie obsługiwał klientów, nie wskazał ich źródła. Podjęcie przez Sąd odwoławczy decyzji co do istoty sprawy powinno być poprzedzone kontrolą przeprowadzoną przez ten Sąd, obejmującą zebrany materiał dowodowy, o którym mowa w art. 382 k.p.c. Kontrola ta obejmuje także zgodność rozstrzygnięcia sądu z dokonanymi ustaleniami faktycznymi oraz powinna być dokonana w aspekcie adekwatności zakwestionowanych w apelacji od ustaleń do zebranego w sprawie materiałem dowodowym. Odmienna praktyka sprowadzająca się w istocie do zastępowania własnym orzeczeniem orzeczenia sądu pierwszej instancji koliduje z rolą procesową sądu drugiej instancji, którego orzeczenia - ze względu na wprowadzane coraz dalsze ograniczenia w dostępie do kolejnej instancji - w ogóle nie podlegają sprawdzeniu. W drastycznej sytuacji sąd drugiej instancji może działać jako jedna i ostateczna instancja. Dlatego też kwestia objęcia badaniem całości materiału zebranego (i ewentualnie uzupełnionego) należy do zasadniczych także z punktu widzenia wskazanych na wstępie postanowień Konstytucji. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. należy więc uznać za uzasadniony, podobnie jak zarzut odnoszący się do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Do konstrukcji uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji, orzekającego co do istoty sprawy (w tym wyroku reformatoryjnego) ma, na podstawie art. 391 k.p.c., odpowiednie zastosowanie art. 328 § 2 k.p.c., w szczególności w zakresie zrekonstruowania podstawy faktycznej tego orzeczenia oraz wyjaśnienia jego podstawy prawnej i wzajemnych powiązań tych elementów. Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Uzasadnienie zaskarżonego skargą kasacyjną wyroku Sądu Apelacyjnego nie spełnia przytoczonych wymagań ustawowych. Nie wynika bowiem z niego w sposób jasny i niebudzący wątpliwości, jakie fakty zostały ustalone, jakim dowodom dano wiarę, a jakim jej odmówiono. Z ujęcia redakcyjnego art. 328 § 2 k.p.c. wynika, że punktem wyjścia dla przedstawienia w pisemnych motywach wyroku materialnoprawnej koncepcji rozstrzygnięcia sprawy powinny być prawidłowo poczynio-

ne ustalenia faktyczne. Ustalenia muszą zaś odpowiadać postulatowi jasności i kategoryczności. W uzasadnieniu wyroku musi znaleźć odzwierciedlenie dokonany wybór dowodów, które stanowiły podstawę zrekonstruowanych faktów (podstawę faktyczną rozstrzygnięcia), a także wybór określonych przepisów, będących jego podstawą prawną, ustalenie w drodze wykładni ich znaczenia oraz zastosowanie norm prawnych w związku z poczynionymi ustaleniami faktycznymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 maja 2002 r., I CKN 105/00, LEX nr 55169). Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w części dotyczącej oceny charakteru czynności wykonywanych przez zainteresowanego nie spełnia przedstawionych wyżej kryteriów, jest bowiem lakoniczne, a nawet całkowicie arbitralne. W takiej sytuacji ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji noszą cechy dowolności, co uzasadnia trafność kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Brak odniesienia się Sądu Apelacyjnego do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jest nie tylko mankamentem uzasadnienia, ale także usprawiedliwia materialnoprawne zarzuty skargi kasacyjnej. Nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego (dokonanie prawidłowej subsumcji) bez zgodnego z prawem (procesowym) ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm., powoływanej dalej jako „ustawa systemowa”) wynika, że obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym podlegają osoby prowadzące pozarolniczą działalność oraz osoby z nimi współpracujące. W myśl art. 8 ust. 11 tej ustawy za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę, ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności. Jeżeli kryteria określone dla osób współpracujących spełnia pracownik, to dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jak osoba współpracująca (art. 8 ust. 2 ustawy systemowej). Ustawa systemowa nie zawiera legalnej definicji „współpracy przy prowadzeniu działalności”, z czego jednak nie można wyprowadzać wniosku, że w każdej sytuacji wykonywania określonego zadania (pracy) przez małżonka osoby prowadzącej działalność gospodarczą, na rzecz małżonka - przedsiębiorcy, dla celów prowadzonej przez niego działalności, praca ta dla celów ubezpieczeń społecznych musi być kwalifikowana jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności. Okazjo-

nalna pomoc, jaką świadczy osobie prowadzącej działalność gospodarczą w tej działalności jego małżonek, prowadzący z nim wspólne gospodarstwo domowe, stanowi konsekwencję obowiązku małżonków do wzajemnej pomocy oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 i 27 k.r.o.). Z powołanych przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie można wysnuwać obowiązku świadczenia pracy w zakładzie współmałżonka, jednak w sytuacjach, w których z określonych powodów prowadzący działalność gospodarczą małżonek nie może wykonać czy wykonywać określonej czynności, brak jest przeszkód, a jak twierdzą niektórzy komentatorzy, istnieje powinność drugiego małżonka udzielenia pomocy i wykonania nieodpłatnie pracy za małżonka, który tej pracy wykonać nie może (por. A. Dyoniak: Praca świadczona przez małżonka w zakładzie współmałżonka albo przy wykonywaniu przez niego zawodu, *Studia Prawnicze* 1992 nr 3 - 4, s. 55). Również pomoc świadczona przez małżonka regularnie na rzecz drugiego małżonka w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej nie może budzić wątpliwości, choćby z tego względu, że zgodnie z art. 36 § 1 k.r.o. oboje małżonkowie są obowiązani współdziałać w zarządzie majątkiem wspólnym, a stosownie do § 2 tego artykułu zgoda drugiego małżonka potrzebna jest wyłącznie przy dokonywaniu czynności przekraczających czynności zwykłego zarządu. Udzielana przez małżonka pomoc w prowadzonej przez drugiego małżonka działalności gospodarczej, w ramach ustawowego obowiązku wzajemnej pomocy, jest normalną konsekwencją współdziałania małżonków na rzecz założonej przez nich rodziny i nie podlega zasadzie odpłatności (por. M. Skąpski: Świadczenie pracy podporządkowanej w ramach małżeńskiego obowiązku pomocy, *Państwo i Prawo* 1999 nr 12, s. 56). Brak jest więc uzasadnienia dla ograniczania możliwości korzystania przez osobę fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą (najczęściej jest to działalność prowadzona w niewielkim rozmiarze w umownych ramach przedsiębiorstwa rodzinnego) z pomocy małżonka w tej działalności, jeżeli taka jest zgodna wola małżonków w tym przedmiocie i jeżeli ze względu na rozmiary prowadzonej działalności jest niecelowe i nieracjonalne zatrudnianie pracownika. Zaznaczenia wymaga, że pomoc małżonka może mieć charakter awaryjny, incydentalny, kiedy wyręczając małżonka, przedsiębiorcę działa niejako „w zastępstwie” tego przedsiębiorcy, ale może polegać również na innego rodzaju aktywności na rzecz prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa.

Biorąc pod uwagę, że ustawa systemowa, realizując podstawowe zasady ubezpieczeń społecznych, tj. powszechności i równości, chroni swym zakresem

wszystkie osoby żyjące z własnej pracy, wiążąc przy tym przymus ubezpieczenia nie tylko z działalnością zapewniającą środki utrzymania, ale również z faktem posiadania jakiś stałych źródeł dochodu (np. stypendia, zasiłki dla bezrobotnych, zasiłki z ubezpieczenia społecznego), uznać można, że współpracą przy prowadzeniu działalności gospodarczej powodującą powstanie obowiązku ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, jest takie współdziałanie małżonka przedsiębiorcy, które generuje stałe, dodatkowe dochody z tej działalności. Inaczej rzecz ujmując, współpracą jest stała pomoc przy prowadzeniu działalności, bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. W takiej sytuacji można bowiem zasadnie twierdzić, że małżonek przedsiębiorcy podejmuje aktywność przynoszącą mu określone dochody, z którą wiąże się obowiązek ubezpieczeń: emerytalnego i rentowych. Takie rozumienie współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej odpowiada celom ustawy systemowej wyrażającym się przymusem ubezpieczenia, na zasadzie równości, wszystkich zarobkujących własną pracą (niezależnie od podstawy jej świadczenia). Z powyższego wyraźnie wynika, iż ocena, czy w konkretnej sytuacji pomoc świadczona przez małżonka może być uznawana za współpracę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, stanowiącą w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy podstawę do objęcia tej osoby obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym i rentowymi, wymaga uprzednich ustaleń faktycznych co do charakteru i rodzaju tych czynności. Z przyczyn wskazanych wyżej nie można uznać, że Sąd Apelacyjny prawidłowo ustalił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, co usprawiedliwia kasacyjny zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego w postaci przytoczonych przepisów ustawy systemowej.

Brak jest natomiast przesłanek do uwzględnienia pozostałych zarzutów skarżącej, sformułowanych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie może stanowić uzasadnionej podstawy skargi, albowiem niedopuszczalne jest jej oparcie na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Nie doszło też do uchybienia art. 373 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c. i w związku z art. 377 k.p.c. oraz w związku z art. 368 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c., albowiem apelację niespełniającą wymagań określonych w art. 368 § 1 pkt 1 - 3 i 5 k.p.c. sąd odrzuca bez wzywania do uzupełnienia tych braków tylko wówczas, gdy środek zaskarżenia został sporządzony przez adwokata, radcę prawnego lub rzeczownika patentowe-

go (art. 370¹ k.p.c.). W innym przypadku strona powinna być wezwana do uzupełnienia tych braków (art. 130 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.), a odrzucenie apelacji mogłoby nastąpić tylko w przypadku nieuzupełnienia braków w wyznaczonym terminie (art. 370 k.p.c.). Apelację od wyroku Sądu Okręgowego sporządził dyrektor Oddziału ZUS, a Sąd nie wzywał go do uzupełnienia jej braków poprzez przedstawienie zarzutów i ich uzasadnienia, wobec czego nie było podstaw do odrzucenia apelacji w myśl art. 370 k.p.c.

Wbrew twierdzeniom skargi nie doszło też do naruszenia art. 373 k.p.c. w związku z art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c., jak również art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 368 § 1 pkt 1 k.p.c., albowiem apelacja organu rentowego zawierała wniosek o zmianę wyroku Sądu Okręgowego i oddalenie odwołania, co jest równoznaczne z zaskarżeniem wyroku w całości i żądaniem jego zmiany w całości poprzez oddalenie odwołania.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 108 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====